

Sygnatura akt V GC 258/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 30-11-2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie V Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jaskólski

Protokolant: st. sekr. sąd. Julia Szadek

po rozpoznaniu w dniu 30-11-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp.z o.o. w W.

przeciwko R. C.

o zapłatę

I. oddała powództwo

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

Krzysztof Jaskólski

Sygn. akt V GC 258/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 09.04.2015r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zażądała zasądzenia od pozwanego R. C. kwoty 1.353 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.11.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarła z pozwanym w dniu 31.10.2014r. w drodze telefonicznej przez swojego przedstawiciela umowę o świadczenie usług reklamowych w postaci stworzenia i publikacji strony internetowej dotyczącej działalności pozwanego. Pozwany zaakceptował przedstawione warunki umowy i kwotę za nią płatną do dnia 21.11.2014r. Powódka wysłała też umowę drogą elektroniczną na maila pozwanego. W związku z wykonaniem w/w usługi i opublikowania strony internetowej na domenie www.matytrzcinowe.com.pl, powódka wystawiła i przesała faktury VAT na kwotę dochodzoną pozwem. Pozwany jednak nie dokonał zapłaty.

W/w pozew został złożony w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny w dniu 14.03.2016r. w sprawie o sygn. akt VI Nc – e (...) zarządzeniem stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i postanowieniem przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Koninie.

Po przekazaniu sprawy powód uzupełnił pozew i przedstawił dowody, w tym płytę CD z nagraniem rozmowy podczas której miało dojść do zawarcia umowy oraz fakturę proforma do umowy (...) i faktury VAT o nr (...).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu w tym, kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podkreślił, że umowa jest nieważna. Nadto brak jest legitymacji czynnej po stronie powodowej. Pozwany potwierdził natomiast nawiązanie kontaktu telefonicznego z powódką, lecz zaprzeczył aby zawierał jakąkolwiek umowę.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 31.10.2015r. odbyła się rozmowa telefoniczna pomiędzy przedstawicielem wówczas firmy pkt.pl (...), która ostatecznie zmieniła nazwę na obecną (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. a pozwanym R. C., który w tym czasie nie prowadził działalności gospodarczej, miał ją bowiem zawieszoną.

W rozmowie z K. J. strony ustaliły, że pozwanemu stworzona zostanie strona internetowa odnośnie jego firmy, bowiem jej nie posiadał. Inicjatywę stworzenia strony internetowej i zakupu domeny wysunęła powódka. Przedstawiciel wyjaśnił pozwanemu dokładnie na czym założenie strony internetowej polega, jakie przysługują pozwanemu z tego tytułu uprawnienia i jakie z tego tytułu ma obowiązki powódka. Zaznaczono też, że będzie to w fazie projektu do uwag pozwanego aż do 100% jego akceptacji, po czym dopiero strona trafi na serwer. Przygotowanie takiej strony wyceniono na 1.100 zł płatne jednorazowo jednak z możliwością rozłożenia na raty. Pozwany zadeklarował się zapłacić jednorazowo całość. Pozwany zobowiązał się też do nadesłania swojego adresu e-mail, bowiem nie pamiętał go. Nadto zasugerował podjęcie ostatecznych rozmów odnośnie ewentualnej umowy, dopiero po świętach. Strony w dalszej rozmowie umówiły się że pozwany nadeśle dokumentację związaną z tworzeniem strony internetowej za tydzień ,po odbytej rozmowie telefonicznej, zaś z zapłatą za 21 dni. Ostatecznie strony umówiły się na nadesłanie wszystkich materiałów po świętach. Konsultantka odczytała pozwanemu, że umowa jest zwarta 31.10.2014r. Pozwany jednak tego jednoznacznie nie potwierdził mimo że konsultantka powtórzyła, czy pozwany akceptuje warunki umowy. Pozwany powiedział, tylko „że dobrze po niedzieli pani zadzwoni”. Konsultantka na koniec powiedziała, że ostatecznie wszystko na poniedziałek oraz dalszy dzień informując, że umowę podeśle pocztą oraz drogą mailową po uzyskaniu od pozwanego maila.

Pozwanemu wydawało się, że rozmawiał z przedstawicielem firmy z którym dwa dni wcześniej zawarł już podobną umowę. Pozwany cały czas myślał, że zawiera umowę z inną firmą.

Stworzona strona internetowa przez powódkę zawierała informację o działalności którą pozwany się nie zajmujęrekalkmowała kosze wiklinowe ,a pozwany był wytwórcą mat trzcinowych)

dowód: (...) pozwanego k. 7, zapis rozmowy na płycie CD k. 14, przesłuchanie pozwanego k. 51, wydruk ze strony internetowej K.21-23.

Dnia 05.11.2014r. powódka wystawiła harmonogram płatności na łączną kwotę 1.353 zł z terminem zapłaty do dnia 21.11.2014r.

dowód: harmonogram płatności k. 19,

Powódka wysłała na adres mailowy rob-ren78@wp.pl maila z informacją o zawarciu umowy i harmonogram płatności. Nadto poprosiła o dane do faktury i odesłała do adresu strony gdzie znajduje się regulamin firmy. Poinformowała też o roboczej internetowej stronie i domenie.

Powódka wystawiła w dniu 18.12.2014r. dwie faktury VAT o nr (...).

dowód: wydruk poczty elektronicznej k . 20 – 25, faktury VAT k. 26 – 27.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

dowód: wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k. 28 – 29

W dniu 05.10.2015r. uległa zmianie nazwa firmy powódki z pkt.pl. (...) sp. o.o. na (...) sp. z o.o.

dowód: KRS powódki

Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne wszystkie dokumenty, które posłużyły do dokonania w sprawie ustaleń faktycznych gdyż nie były kwestionowane przez strony a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd dała wiarę zeznaniom pozwanego R. C. w zakresie w jakim wykorzystał je do ustalenia stanu faktycznego, były bowiem spójne, jasne i logiczne nadto wzajemnie się uzupełniające z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle dokonanych ustaleń faktycznych jak i argumentacji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Umowa o sporządzenie strony internetowej i obsługę administracyjno-techniczną jest umową nienazwaną. Obejmuje czynności, które można zakwalifikować jako usługi. Pojęcie usług rozumiane jest szeroko. Są to czynności wykonywane dla osoby trzeciej, które mogą mieć charakter czynności faktycznych lub prawnych. Powyższa umowa jest zbliżona do umowy o świadczenie usług, do której zastosowanie odpowiednie zastosowanie mają (na podstawie art. 750 k.c.) przepisy art. 734 in. k.c. regulujące umowę zlecenia. W zakresie art. 750 k.c. nie mieszczą się umowy o świadczenie usług polegające na dokonywaniu czynności prawnych, jako kwalifikowane do umów nazwanych, stąd przepis ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Do zawarcia takiej umowy może dojść w każdy sposób, jaki dla umów przewidują przepisy Kodeksu cywilnego (art. 66 – 72¹ k.c.). Regułą w polskim prawie jest dowolność sposobu dokonywania czynności prawnych (art. 60 k.c.). Zawarcie umowy o stworzenie strony internetowej i jej obsługę administracyjno – techniczną nie wymaga zachowania formy szczególnej, umowa może zostać zawarta w formie pisemnej, jak i ustnie. Umowa może zostać zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, również przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, np. przy użyciu telefonu, poczty elektronicznej, czy innych środków komunikacji elektronicznej. Do zawarcia umowy może dojść również poprzez złożenie oferty i jej przyjęcie. Zaproszenie do składania ofert lub zamówień albo do podjęcia rokowań powinno jednoznacznie i w sposób zrozumiały informować potencjalnego kontrahenta o zamiarze zawarcia umowy. Kierowana do drugiej strony oferta zawarcia umowy powinna określać istotne postanowienia umowy. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. ofertę stanowi złożone drugiej stronie oświadczenie woli zawarcia umowy o skonkretyzowanych istotnych postanowieniach. W razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane – w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania (art. 70 § 1 k.c.). Z kolei zgodnie z art. 72 § 1 k.c. jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji.

Zatem pokreślić należy, że ustalania okoliczności faktycznych dokonano w oparciu o przedstawione dowody i twierdzeniach stron, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Nie była kwestionowana sama okoliczność odbycia rozmowy telefonicznej pomiędzy pozwanym a konsultantką powódki. Pozostałe okoliczności powołane przez powoda były natomiast sporne.

Pozwany zaprzeczył zawarciu umowy. Zaprzeczył też aby otrzymał cokolwiek z tym związanym podając, że od czasu rozmowy z nim nikt się nie kontaktował. O ile fakt rozmowy telefonicznej nie był przez pozwanego kwestionowany, to już jej przebieg i treść rozmowy pozwany kwestionował podnosząc, iż przebieg był inny.

W myśl dyspozycji przepisu art.232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia

twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z 17.12.1996r., I CKU 45/96). Wszelkie, bowiem zaniechania w zakresie inicjatywy dowodowej ocenione być muszą jako zawinione przez stronę. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 13.10.2009r., sygn. akt V ACa 377/09.) Zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne, co oznacza, że na powódce spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie (art.6 k.c.) (zob. SN wyrok z 03.10. 1969 r., II PR 313/69, LexPolonica nr 317731, OSNCP 1979, nr 9, poz. 147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (tak SN w wyroku z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LexPolonica nr 318337). Wobec stanowiska pozwanego, który zaprzeczył aby między stronami doszło do zawarcia umowy nie zachodziły podstawy do uznania faktów tych za przyznane w oparciu o art. 229 i 230 k.p.c.

W świetle powołanych wcześniej uregulowań, aby uznać, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy podczas rozmowy telefonicznej poprzez przedstawienie oferty przez przedstawiciela powódki i zaakceptowanie oferty przez pozwanego, wymagane było wykazanie przez powoda, że strony porozumiały się co do wszystkich elementów przedmiotowo-istotnych dla obu jej stron. Takim elementem przedmiotowo istotnym dla pozwanego było przedłożenie wszystkich możliwych dokumentów do umowy aby doszło do jej zawarcia do tego czasu traktowało wszystko w ramach negocjacji oferty.

Z przedstawionego zapisu w sposób wyraźny wynika, że pozwany nie akceptował ustnej umowy, zaznaczając dalsze rozmowy na po świętach z uzupełnieniem wszystkich braków potrzebnych do stworzenia strony internetowej. Podczas przesłuchania pozwanego wyjaśniał, że w trakcie rozmowy myślał że zawiera umowę z inną firmą. Istotne jest, to że pozwany wskazał, iż myślał, że dopiero po świętach ustalone zostaną szczegóły umowy. Z przedstawionego zapisu wynika, że konsultantka proponuje pozwanemu stworzenie strony internetowej odnośnie jego firmy i zakupu domeny. Wyjaśnia też w sposób, szybki i zdecydowany na czym założenie strony internetowej polega, jakie przysługują pozwanemu z tego tytułu uprawnienia i jakie z tego tytułu ma obowiązki powódka. Zaznaczyła też jednoznacznie, że będzie to w fazie projektu do uwag pozwanego aż do 100% jego akceptacji, po czym dopiero trafi ona na serwer. Przygotowanie takiej strony wyceniła na 1.100 zł płatnych jednorazowo jednak z możliwością rozłożenia na raty i pytał się stanowczo pozwanego o akceptację tej kwoty. Pozwany zaskoczony rozmową, ostatecznie zadeklarował się zapłacić jednorazowo całość, zasugerował jednak zajęcie, się tym wszystkim dopiero po świętach. Konsultantka jednak przechodząc szybko, w dalszej rozmowie umówiła się z pozwanym o nadesłanie przez niego dokumentacji związanej z tworzeniem strony internetowej po upływie tygodnia, zaś z zapłatą za 21 dni. Ostatecznie jednak strony umówiły odnośnie wszystkich materiałów, na czas po świętach. Konsultantka mimo powyższego szybko i stanowczo kontynuując w dalszym ciągu odczytała pozwanemu, że umowa jest zwarta z dniem 31.10.2014r. Pozwany już tego stanowczo i jednoznacznie nie potwierdził mimo, że konsultantka powtórzyła, czy pozwany akceptuje warunki umowy. Pozwany powiedział, tylko „że dobrze po niedzieli pani zadzwoni”. Konsultantka na koniec powiedziała, że ostatecznie wszystko na poniedziałek oraz dalszy dzień informując, że umowę podeśle pocztą oraz drogą mailową po uzyskania od pozwanego maila.

W ocenie Sądu w całokształcie odsłuchanej rozmowy słyhać zdecydowanie konsultantki w złożonej ofercie, wręcz próbę wywołania nacisku na drugą stronę celem akceptacji oferty. Wypowiedź pozwanego jednak nie jest w tej materii stanowcza wręcz w całokształcie w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazuje, że wola pozwanego byłoby zapoznaniem się z treścią umowy, zaś warunkiem zawarcia umowy po doprecyzowaniu i uzupełnieniu przez niego wszystkich braków potrzebnych nie tyle do umowy, co do stworzenia strony internetowej i to po świętach. Pozwany bowiem kilkakrotnie w rozmowie sugerował, przesunięcie dalszych rozmów w tym zakresie na czas po świętach. Zatem, skoro pozwany wskazał, że oczekuje na dokumenty dotyczące umowy po świętach oznacza to, że nie doszło do zawarcia umowy a pozostała ona otwarta, w ramach złożonej pozwanemu w takiej formie oferty. O ile konsultantka złożyła pozwanemu propozycję zawarcia umowy o skonkretyzowanych istotnych postanowieniach, to brak podstaw do przyjęcia, że przez sam fakt odbycia rozmowy i przedstawienia propozycji doszło do zawarcia umowy. Po drugiej stronie musi mieć miejsce wola zawarcia umowy, a pozwany zawarcie umowy uzależnił od uprzedniego przedstawienia

powódce wszystkich braków związanych z utworzeniem strony internetowej dla niego jak i dalszych negocjacji na po świętach nie wcześniej jak poniedziałek. Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnego dowodu dla wykazania, że bezpośrednio po tej rozmowie przedstawiona została pozwanemu treść umowy.

Wskazać należy, że postępowanie profesjonalnie działającego podmiotu gdzie jak zapewniała konsultantka w rozmowie telefonicznej mówiąc, iż działają od ponad 20 lat, nie może sprowadzać się do zaskoczenia, „upolowania klienta”, a informacje przekazywane przez konsultanta firmy nie mogą wprowadzać w błąd, zarówno co do przyczyny, z powodu której oferta jest przedstawiana, jak i co do skutków wypowiedzi. Zasada równości stron wymaga uwzględnienia nie tylko własnego interesu, ale również interesu drugiej strony. Dysponowanie tekstem umowy umożliwia zapoznanie się z propozycją oferenta, pozwala na rozważenie oferty, rozważenie celowości i interesu w jej przyjęciu. Nie zapewnia tego dynamiczna, ustna, telefoniczna rozmowa, przeprowadzona bez uprzedzenia, bez wcześniejszej sygnalizacji że będzie przeprowadzona, kontakt taki nie gwarantuje osobie nieprzygotowanej do takiej rozmowy rozważenia wszystkich aspektów składanych propozycji. Oczekiwanie klienta przedstawienia treści umowy, czy odwołanie jej w dalszym czasie, jest działaniem racjonalnym, zapobiegliwym. Z całokształtu rozmowy należy wnioskować, że pozwany był zaskoczony takim obrotem sprawy, jak słysząc w rozmowie nie potrafił podać swojego maila, nie pamiętał go bowiem. Mimo to konsultantka szybko i stanowczo „ciągnęła” rzeczową rozmowę w kierunku zawarcia umowy. Pozwany natomiast był nie zdecydowany, niechętny co słysząc z tonacji głosu. Pozwany cały czas sugerował przełożenie rozmowy na dalszy czas, po świętach, zatem traktował to jako negocjacje a nie zawarcie już umowy.

Nie ma zatem racji powódka twierdząc, że do zawarcia umowy doszło w chwili rozmowy, gdyż wszystkie postanowienia umowy zostały ustalone, w tym cena, sposób i termin płatności. Te elementy były przedmiotowo istotne dla powódki. Dla pozwanego istotne były inne kwestie, a mianowicie możliwość zawarcia umowy po świętach przy uzupełnieniu wszystkich braków potrzebnych do powstania strony internetowej. Ten wymóg nie został dopełniony. Tym samym nie można przyjąć, doszło do zawarcia umowy.

Mając powyższe na uwadze powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika 360 zł.

SSR Krzysztof Jaskólski